



Sygn. akt II CSKP 33/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)
SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)
SSN Tomasz Szanciło

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa G. D.
przeciwko P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 21 stycznia 2021 r.
skargi kasacyjnej powoda
oraz skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddała obie skargi kasacyjne,**
- 2. koszty postępowania kasacyjnego między stronami
wzajemnie znosi.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego P. sp. z o.o. w P. na rzecz powoda G. D. kwotę 173.979 zł z odsetkami ustawowymi od 4 kwietnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, obciążając kosztami postępowania w całości pozwanego i pozostawiając rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest właścicielem nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), zabudowanej dwukondygnacyjnym wolnostojącym budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...) Nieruchomość ta, w związku z wejściem w życie 28 lutego 2012 r. uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...) z 30 stycznia 2012 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla P. w P., znajduje się w strefie wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania (dalej: „OOU”) lotniska. Na skutek ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości wprowadzonych ww. uchwałą i w związku z funkcjonowaniem lotniska wartość nieruchomości powoda zmniejszyła się o 99.000 zł. Koszty adaptacji nieruchomości powoda do wymagań akustycznych ustanowionych dla strefy wewnętrznej OOU z powodu zwiększonego hałasu związanego z funkcjonowaniem lotniska wynoszą 74.979 zł.

Pismem z 21 marca 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 250.000 zł, w tym 150.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze zmniejszeniem wartości nieruchomości oraz 100.000 zł tytułem odszkodowania za konieczny remont w celu dostosowania pomieszczeń mieszkalnych do odpowiednich standardów akustycznych. Wskazał przy tym, że brak podjęcia przez pozwanego negocjacji do 3 kwietnia 2013 r. będzie skutkowało skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego.

Ustalając spadek wartości nieruchomości powoda oraz wysokość kosztów przystosowania jej do wymagań akustycznych ustanowionych dla strefy wewnętrznej OOU, Sąd Okręgowy oparł się m.in. na opinii biegłego K. R., uzupełnionej wyjaśnieniami tego biegłego złożonymi na rozprawie. Sąd I instancji uznał, że biegły K.R. w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się w ustnej opinii uzupełniającej do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego w stosunku do wydanej przez niego opinii pisemnej. W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego została sporządzona prawidłowo, z zachowaniem wszelkich zasad szacowania nieruchomości. Wobec tego oddaleniu podlegał wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnych biegłych.

Orzekając o odsetkach, Sąd Okręgowy wskazał, że wobec wezwania pozwanego do zapłaty odszkodowania pismem z 21 marca 2013 r., odsetki należało zasądzić od dnia następującego po terminie w nim wskazanym, tj. od 4 kwietnia 2013 r.

Na skutek apelacji pozwanego wyrokiem z 23 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w odniesieniu do daty początkowej obliczania

odsetek za opóźnienie, ustalając ją na 6 października 2017 r., oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o należnych powodowi od pozwanego kosztach postępowania apelacyjnego.

Odnosząc się do treści zarzutów podniesionych przez skarżącego, Sąd Apelacyjny wskazał m.in., że opinia biegłego sądowego K. R. była rzetelna i mogła stanowić podstawę ustaleń Sądu. W szczególności za niezasadny uznany został zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 3 k.p.c., które to naruszenie miało polegać na uznaniu za opinię biegłego dokumentu sporządzonego przez biegłego K. R. w sytuacji, gdy dokument ten - zdaniem skarżącego - nie posiadał cech operatu szacunkowego. Sąd Apelacyjny odniósł się w tym kontekście do wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie 22 listopada 2017 r., z których wynikało, że sporządzona przez niego opinia spełniała wszystkie wymagania stawiane operatowi szacunkowemu w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. Biegły stwierdził, że swoje opracowanie nazwał opinią biegłego, a nie operatem, ponieważ oprócz treści koniecznych w przypadku operatu szacunkowego zawarł w tym dokumencie także rozważania odnoszące się do wpływu hałasu na zdrowie człowieka oraz odwołania do krajowych i zagranicznych badań dotyczących funkcjonowania lotnisk cywilnych i wojskowych. Sąd Apelacyjny zastrzegł, że zamieszczone w pisemnej opinii biegłego stwierdzenie, zgodnie z którym nie jest ona operatem szacunkowym, należy rozumieć w kontekście złożonych przez biegłego wyjaśnień do opinii. Analiza jej treści wskazuje z kolei niewątpliwie, że spełnia ona wszystkie wymagania stawiane operatowi szacunkowemu i w tej sytuacji nie było podstaw do przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd II instancji uznał również za bezzasadne twierdzenia pozwanego co do potrzeby oceny prawidłowości sporządzenia opinii przez biegłego w trybie art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami (dalej: „u.g.n.”).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że wbrew zarzutom apelacyjnym biegły nie wydał opinii w przedmiocie wykładni bądź stosowania prawa, lecz spadku wartości nieruchomości w związku z utworzeniem OOU. Zbadał reakcje rynku obrotu nieruchomościami na nowe zdarzenie w postaci utworzenia OOU, implikujące konieczność znoszenia w przyszłości przez właścicieli nieruchomości uciążliwości z tym związanych, a przedstawionych m.in. w decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w P. z 28 lutego 2011 r. o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia „Rozbudowa i modernizacja P.

Zmieniając rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek za opóźnienie, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie znajdował się w opóźnieniu ze spełnieniem dochodzonego roszczenia od chwili doręczenia mu wezwania z 21 marca 2013 r. W tym czasie nie można było bowiem przyjąć z wysokim prawdopodobieństwem, że rzeczywiście doszło do powstania szkody w wysokości określonej w wezwaniu oraz nie można było przyjąć, aby adresat wezwania ponosił za nią odpowiedzialność. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wysokość

szkody wskazanej w piśmie z 21 marca 2013 r. określona została w sposób dowolny i arbitralny. W wezwaniu tym nie powołano się na żadne obiektywne okoliczności faktyczne, które czyniłyby prawdopodobnymi zawarte w nim twierdzenia dotyczące powstania szkody. Zostały one ustalone dopiero w toku postępowania sądowego w oparciu o wydaną w sprawie opinię biegłego, której podstawą była analiza trendów i transakcji rynkowych z okresu od marca 2012 r. do sierpnia 2015 r., a więc także, a nawet w przeważającej części, zaistniałych już po wystosowaniu wezwania do zapłaty. W sprawie nie ustalono nawet, jaka była wartość nieruchomości powoda w dacie wezwania pozwanego do zapłaty odszkodowania w lutym 2014 r., co tym bardziej odnosi się do wezwania z 21 marca 2013 r.

Analogiczne stanowisko Sąd Apelacyjny zajął w odniesieniu do chwili wymagalności roszczenia o odszkodowanie z tytułu rewitalizacji akustycznej budynku powoda, skoro nakłady zostały oszacowane przez biegłego według cen z daty wydania opinii i nie ustalono, jaki byłby ich koszt według cen z daty wezwania do zapłaty. Wykazanie tych, wymagających wiadomości specjalnych, okoliczności obciążało powoda.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że miarodajną datą, od której należy liczyć opóźnienie pozwanego w spełnieniu świadczenia, jest data następująca po upływie 14 dni od doręczenia opinii biegłego. Termin ten był wystarczający do dokonania przez pozwanego rzetelnej analizy zasadności roszczenia, tym bardziej, że swoje uwagi do opinii pozwany zgłosił 6 października 2017 r.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły obie strony, przy czym pozwany zaskarżył wyrok w części, w której oddalono jego apelację, a powód w części dotyczącej zmiany daty naliczania odsetek za opóźnienie.

Pozwany podniósł zarzuty naruszenia przepisów postępowania w postaci:

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 3 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez uznanie za pisemną opinię biegłego dokumentu sporządzonego 6 września 2017 r. przez biegłego sądowego rzeczoznawcę majątkowego K. R. w sytuacji, gdy dokument ten nie posiada formy operatu szacunkowego, która jest wymagana dla opinii dotyczącej określenia wartości nieruchomości i jej spadku, co w konsekwencji wpłynęło na wynik sprawy, gdyż Sąd na podstawie tego dokumentu ustalił przyczyny i wysokość odszkodowania w postaci spadku wartości w związku z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania dla pozwanego;

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez przerzucenie na biegłego obowiązku dokonania części ustaleń faktycznych i dokonania wykładni prawa (w zakresie dotyczącym przyczyn spadku wartości nieruchomości) i w konsekwencji - na bezkrytycznym oparciu się na jego stanowisku w tym zakresie przy wydawaniu rozstrzygnięcia.

Powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c., a nadto w zw. z art. 129 ust. 2 i 4 i art. 136 ust. 3 w zw. z art. 135 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo ochrony środowiska (dalej: „p.o.ś.”), przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawie roszczeń określonych w art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś. uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych (za opóźnienie) od daty doręczenia stronom opinii biegłego sądowego, nie zaś od daty wystąpienia z roszczeniami do zarządcy lotniska w trybie art. 129 ust. 4 p.o.ś., jak i przyjęcie, że to na wierzycielu spoczywa obowiązek wykazania przesłanek uzasadniających odstąpienie od reguł wskazanych w art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W odpowiedziach na skargi powód i pozwany wniesli o oddalenie skargi strony przeciwnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W odniesieniu do skargi kasacyjnej strony pozwanej należy wskazać, że zgodnie z art. 156 ust. 1 u.g.n. rzeczoznawca majątkowy sporządza na piśmie opinię o wartości nieruchomości w formie operatu szacunkowego. Taką formę powinna mieć również opinia biegłego sądowego - rzeczoznawcy majątkowego - złożona w toku postępowania sądowego, jeżeli jej celem jest określenie wartości nieruchomości. Nie powinno zatem budzić wątpliwości stanowisko utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie spraw z udziałem pozwanego, że opinia dotycząca wartości nieruchomości przed i po wprowadzeniu ograniczeń związanych z ustanowieniem OOU jest operatem szacunkowym w rozumieniu art. 156 u.g.n. W konsekwencji opinia taka może być co do zasady zweryfikowana na wniosek sądu pod kątem prawidłowości jej sporządzenia przez organizację zawodową rzeczoznawców majątkowych na podstawie art. 157 ust. 1 i 3 u.g.n.

Pozwany wiązał zasadność pierwszego z podniesionych zarzutów w istocie wyłącznie z zamieszczeniem w opinii biegłego K.R. klauzuli o treści: „Opracowanie niniejsze nie jest operatem szacunkowym”. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną posłużenie się przez biegłego takim sformułowaniem samodzielnie nie dyskwalifikuje opinii jako dowodu w sprawie. Nie sposób również uznać, że konieczną przesłanką uznania opinii za dowód jest posłużenie się przez biegłego zwrotem, zgodnie z którym stanowi ona operat szacunkowy. Jak trafnie podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 21 marca 2019 r., II CSK 54/18, o wartości dowodowej opinii biegłego w postępowaniu sądowym nie decyduje jej nazwa, lecz merytoryczna treść. Wartość tę należy oceniać przez pryzmat całości opinii, z uwzględnieniem przewidzianych prawem wymagań stawianych operatowi szacunkowemu. Operat stanowiący element sporządzonej przez biegłego opinii podlega ocenie sądu pod względem rzetelności, formalnej prawidłowości, kompletności i logiczności, tak jak każdy dowód. Tylko istnienie rzeczywistych wątpliwości co do prawidłowości sporządzonej opinii może skutkować

odrzućceniem jej jako dowodu w sprawie lub stanowić podstawę do skorzystania z oceny organizacji zawodowej rzeczoznawców na podstawie art. 157 ust. 3 u.g.n., bądź też do powołania innego biegłego. W sytuacji, gdy strona w apelacji kwestionuje prawidłowość sporządzenia operatu, obowiązkiem sądu odwoławczego jest jednak wskazanie wyraźnie, dlaczego zarzuty stawiane opinii uznał on za niezasadne (zob. wyroki SN z 21 marca 2019 r., II CSK 703/17 oraz II CSK 54/18; wyr. SN z 15 grudnia 2016 r., II CSK 151/16; wyr. SN z 24 listopada 2016 r., II CSK 100/16).

Kwestia rzekomego braku wartości dowodowej sporządzonej w sprawie opinii z uwagi na świadome pozbawienie jej przez biegłego cech operatu szacunkowego została szczegółowo wyjaśniona przez Sąd Apelacyjny. Odwołując się do wyjaśnień złożonych przez biegłego na rozprawie 22 listopada 2017 r., Sąd II instancji wskazał, dlaczego biegły nie nazwał sporządzonej opinii operatem szacunkowym. Sąd ten ustalił jednocześnie, że opinia spełniała wszelkie wymagania stawiane takiemu operatowi. Sformułowane przez pozwanego zarzuty i ich uzasadnienie okoliczność tę całkowicie pomijają, zaś w skardze kasacyjnej nie podniesiono żadnych dodatkowych argumentów, które pozwalałyby na przyjęcie, że Sąd II instancji wadliwie uznał opinię za podstawę swoich ustaleń. Zawarty w art. 398³ § 3 k.p.c. zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących oceny dowodów nie pozwalał przy tym na kwestionowanie oceny stanowiska Sądu Apelacyjnego co do rzetelności opinii.

Na marginesie należy również wskazać, że przywoływany na uzasadnienie pierwszego z zarzutów skargi, a niewymieniony w ramach podstaw kasacyjnych art. 133 p.o.ś. nie miał w sprawie zastosowania. Przepis ten dotyczy ustalenia wysokości odszkodowania oraz ceny wykupu nieruchomości w związku z ochroną zasobów środowiska (art. 130 ust. 1 p.o.ś.), a nie roszczeń związanych z ustanowieniem OOU (art. 136 p.o.ś.).

Sąd Najwyższy nie podziela również drugiego z podniesionych przez pozwanego zarzutów, zgodnie z którym na biegłego został przerzucony ciężar dokonywania ustaleń faktycznych w zakresie przekraczającym jego kompetencje, albo też, że biegły obciążony został ciężarem dokonywania wykładni prawa. Wbrew twierdzeniom zawartym w skardze, powiązanie spadku wartości nieruchomości z ponadnormatywną emisją hałasu w OOU nie jest kwestią wykładni prawa, ale ustaleniem faktycznym, które odnosi się do określonych zjawisk ekonomicznych. Ustalenie ich istnienia wymagało wiadomości specjalnych i w tym celu powołany został biegły. Rozstrzygnięcie co do istnienia związku przyczynowego między wprowadzeniem OOU a spadkiem wartości rynkowej nieruchomości również nie jest kwestią wykładni prawa, a stanowi wynik ustaleń faktycznych poczynionych przez pryzmat posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych. Sąd Apelacyjny wprost wyraził stanowisko, że powstanie szkody w majątku powoda związane było z wprowadzeniem OOU i zdarzenia te pozostają ze sobą w oczywistym związku przyczynowym. Analiza

uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia, w którym Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów stawianych przez skarżącego, nie daje podstaw do przyjęcia, aby Sąd w sposób bezkrytyczny oparł się w tej mierze na opinii biegłego.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również skarga kasacyjna powoda.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną co do zasady podziela stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z 8 listopada 2019 r. (III CZP 32/19, OSNC 2020, nr 10, poz. 81), zgodnie z którą zasądzenie odszkodowania za szkodę określoną w art. 129 ust. 2 w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś. według cen z dnia jego ustalenia nie wyłącza przyznania odsetek za opóźnienie od dnia powstania stanu opóźnienia. W szczególności nietrafny byłby pogląd, reprezentowany w niektórych dawniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (m.in. w wyr. z 10 lutego 2000 r., II KKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158), zgodnie z którym zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Fakt, że zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania pieniężnego powinna być określona według cen z daty jego ustalenia, co w postępowaniu sądowym oznacza chwilę wyrokowania, a ściślej – zamknięcia rozprawy (por. art. 316 § 1 k.p.c.), nie oznacza, że dopiero w tej chwili powstaje zobowiązanie odszkodowawcze, a wydane orzeczenie ma charakter konstytutywny. Orzeczenie sądu o roszczeniu odszkodowawczym stwierdza stan istniejący już wcześniej i jeżeli wcześniej roszczenie przybrało formę roszczenia pieniężnego wskutek wyboru tej formy naprawienia szkody przez uprawnionego na podstawie art. 363 § 1 k.c., a także stało się wymagalne wskutek wezwania dłużnika do zapłaty, to nie ma podstaw, by odmawiać wierzycielowi możliwości domagania się odsetek z tytułu opóźnienia należnych na podstawie art. 481 § 1 k.c. Bezzasadny byłby pogląd, zgodnie z którym wymagalność roszczenia odszkodowawczego jest uzależniona od jego ustalenia przez sąd na podstawie art. 363 § 2 k.c. Przepis ten nie odnosi się do wymagalności roszczenia ani opóźnienia w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Wskazać przy tym należy, że żądania zapłaty pierwotnego odszkodowania oraz zapłaty odsetek z tytułu opóźnienia spełnienia tego świadczenia pełnią odmienne funkcje gospodarcze. Przyznanie odszkodowania wyliczonego według cen z chwili zamknięcia rozprawy rekompensuje jedynie pierwotną szkodę, co w niniejszej sprawie oznacza przywrócenie wartości utraconego mienia. Odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie odszkodowania są natomiast środkiem związanym z nienależytym wykonaniem zobowiązania odszkodowawczego. Mogą one pełnić różne funkcje - stanowią odszkodowanie z tytułu niespełnienia w terminie pierwotnego świadczenia odszkodowawczego, mobilizują odpowiedzialnego do naprawienia szkody w terminie, stanowią wynagrodzenie za korzystanie przez dłużnika z kwoty niewypłaconego odszkodowania. Podkreślić należy jednak ponownie, że funkcje te nie są związane z

pierwotnie wyrządzoną szkodą, lecz z nienależytym spełnieniem świadczenia odszkodowawczego.

Powyższe oznacza, że jeżeli roszczenie odszkodowawcze powstało wcześniej niż chwila określenia wysokości odszkodowania w toku postępowania sądowego i wcześniej też stało się wymagalne, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie od tej wcześniejszej daty. Roszczenie odszkodowawcze ma przy tym z reguły charakter bezterminowy, a chwilę jego wymagalności określa art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jeżeli natomiast dłużnik nie spełnia świadczenia w tak określonym terminie, to popada opóźnienie, co skutkuje możliwością żądania odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c. Te reguły ogólne dotyczące roszczeń odszkodowawczych należy w pełni odnieść także do roszczeń mających podstawę w art. 129 ust. 2 w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś.

Na marginesie można przy tym wskazać, że w literaturze, a także w orzecznictwie uznaje się niekiedy, iż przesłanką popadnięcia dłużnika w opóźnienie jest wiedza o roszczeniu i jego rozmiarze. Wychodząc z tego założenia dokonuje się oceny, czy i w jakim terminie dłużnik był w stanie zweryfikować zasadność wysuwanych wobec niego żądań. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma określenie poziomu staranności dłużnika, a dla jego wyznaczenia decydująca jest m.in. okoliczność, czy dłużnik jest wyspecjalizowanym przedsiębiorcą, a powstała odpowiedzialność odszkodowawcza pozostaje w związku z tą działalnością.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną nie podziela tego stanowiska. Rzecz w tym, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w razie opóźnienia dłużnika wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność z tego tytułu ma więc charakter obiektywny, niezależny od przyczyn, które spowodowały powstanie opóźnienia. Sprawia to, że w analizowanym kontekście ocenianie zachowania należytej staranności dłużnika należy uznać za zbędne.

Możliwość żądania odsetek od dnia powstania opóźnienia poprzedzającego chwilę ustalenia odszkodowania w toku postępowania sądowego nie oznacza jednak, że odsetki te będą zawsze należne od daty wynikającej z wezwania do zapłaty i od kwoty określonej w tym wezwaniu. Dla zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy konieczne jest wcześniejsze powstanie opóźnienia w spełnieniu świadczenia, co zakłada istnienie wcześniej roszczenia odszkodowawczego, a także konieczność wykazania jego wysokości, gdyż odsetek można żądać tylko od zobowiązania pieniężnego w sprecyzowanej kwocie. Nie jest przy tym wykluczone, że wysokość szkody istniejącej we wcześniejszej dacie będzie różna od tej, która ustalona zostanie na dzień zamknięcia rozprawy. Naturalne jest bowiem, że rozmiar

szkody zmienia się w czasie. W takiej sytuacji różna może też okazać się podstawa obliczania odsetek za opóźnienie za poszczególne okresy (zob. trafne stanowisko zajęte w wyr. SN z 22 maja 2019 r., IV CSK 106/18)

Ciężar dowodu co do istnienia wcześniejszego opóźnienia w wykonaniu zobowiązania odszkodowawczego, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na wierzycielu, gdyż to on wywodzi z opóźnienia skutki prawne, domagając się zapłaty odsetek. W ramach tego dowodu wierzyciel powinien wykazać nie tylko, że wcześniej wezwał dłużnika do zapłaty, ale również wykazać istnienie i wysokość roszczenia odszkodowawczego aktualną na datę, od której żąda odsetek. Rozstrzygający sprawę sąd, na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), może w konkretnych okolicznościach przyjąć, że wysokość szkody w przeszłości była nie mniejsza niż wysokość, która została udowodniona w toku postępowania. Będzie to uzasadnione w szczególności w sytuacjach, w których między chwilą ustalenia wysokości odszkodowania w toku postępowania i datą jego wymagalności w przeszłości nie upłynęło dużo czasu, a warunki ekonomiczne nie uległy zasadniczym zmianom. Zastosowanie lub niezastosowanie domniemania faktycznego mieści się jednak w zakresie ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i w związku z tym zasadniczo nie podlega kontroli kasacyjnej (zob. m.in. postanowienie SN z 22 sierpnia 2019 r., V CSK 469/18 i liczne przywołane w nim orzecznictwo).

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy, należy wskazać, że Sąd Apelacyjny wyraźnie wykluczył, by wysokość szkody określona w sporządzonej opinii biegłego mogła zostać uznana za miarodajną dla ustalenia, jaka szkoda istniała w chwili wymagalności wynikającej z wysłanego do pozwanego wezwania do zapłaty. Założenie to *prima facie* wydaje się słuszne, gdyż wezwanie do zapłaty zostało wystosowane ponad 3 lata wcześniej i zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że szkoda była wówczas niższa. Niezależnie jednak, czy rzeczywiście tak było, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony w tym zakresie czynić jakichkolwiek uzupełniających ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 k.p.c.). W związku z tym nie może zostać wzięta pod uwagę przedstawiona w skardze kasacyjnej powoda ocena co do tego, że między datą początkową naliczania odsetek przyjętą przez Sąd I instancji a datą przyjętą przez Sąd Apelacyjny nie doszło do zmiany rozmiaru szkody. W przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej ciężar udowodnienia wysokości szkody spoczywa na poszkodowanym. Tak samo ciężar ten obciążał powoda, jeżeli twierdził on, że szkoda powstała już wcześniej, a dłużnik popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia w wymiarze określonym w treści wystosowanego przez wierzyciela wezwania. W niniejszej sprawie powód temu ciężarowi nie sprostał.

Z tych przyczyn obie skargi kasacyjne podlegały oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., przy jednoczesnym wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania kasacyjnego

między stronami, o czym orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.

ke